

Wybitny czeski pisarz, Michal Ajvaz opowiada o swoich karaimskich korzeniach

Mój ojciec pochodził z Eupatorii

W porewolucyjnej zawierusze Michal Ajvaz senior trafił do Czechosłowacji, gdzie studiował chemię, założył rodzinę i związał swe życie z miastem nad Wełtawą.



Fot. Jan Rasch

Michal Ajvaz uznawany jest za wybitnego przedstawiciela nurtu realizmu magicznego w literaturze czeskiej.

Dr Michal Ajvaz (ur. 30 października 1949) jest uznanym czeskim pisarzem, poetą, eseistą i tłumaczem. Niektórzy krytycy zaliczają jego twórczość do nurtu realizmu magicznego lub fantastyki literackiej. Ukończył filologię czeską oraz estetykę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze. Do roku 1994 utrzymywał się z wykonywania prac fizycznych, pracując jako pracownik hali, stróż nocny na parkingu, dozorca hotelu w czeskich Karkonoszach oraz pracownik przepompowni wody. W latach 1996-1999 był redaktorem tygodnika społeczno-kulturalnego „Literární noviny”, od roku 2003 jest pracownikiem naukowym Centrum Studiów Teoretycznych (Centrum pro teoretická studia), wspólnego projektu Uniwersytetu Karola w Pradze i Czeskiej Akademii Nauk, gdzie zajmuje się filozofią. Z jego twórczości literackiej można wymienić m.in. takie dzieła, jak: *Vražda v hotelu Intercontinental* (Morderstwo w Hotelu Intercontinental, 1989), *Návrat starého varana* (Powrót starego warana, 1991), *Druhé město* (Inne miasto, 1993), *Zlatý věk* (Złoty wiek, 2001), *Prázdné ulice* (Puste ulice, 2004), *Cesta na jih* (Podróż na południe, 2008) czy *Lucemburská zahrada* (Ogród Luksemburski, 2011; za tę książkę otrzymał w roku 2012 nagrodę Magnesia Litera, jedną z najbardziej prestiżowych czeskich nagród literackich). Michal Ajvaz przełożył także z języka niemieckiego powieść Ernsta Jüngera *Na mramorových útesech* (*Na marmurowych skałach*, 1995). Jego książki zostały przetłumaczone na wiele języków, były też wielokrotnie nagradzane. Przekład jego powieści *Zlatý věk* (*The Golden Age*) w roku 2010 znalazł się na pierwszym miejscu listy dziesięciu najlepszych książek literatury SF/fantasy w notowaniu Amazonu, amerykańskiej potęgi księgarskiej.

Michal Ajvaz jest dziś znanym w Czechach autorem, mało jednak wie się o jego interesujących korzeniach rodzinnych. Jego ojciec był pochodzenia karaimskiego. Do Czech przybył z szeroką falą emigracji rosyjskiej inteligencji, która opuściła ojczyznę w czasie wojny domowej (1918-1922) i po niej. Celem emigrantów stała się przede wszystkim Praga, w której powstało jedno z najważniejszych centrów rosyjskiej edukacji i kultury poza Rosją. Około roku 1925, gdy w Czechach przebywało najwięcej rosyjskich emigrantów, ich liczbę szacuje się na 25 tys. osób¹. Do Czechosłowacji przybywali wówczas przede wszystkim młodzi mężczyźni między 18 a 28 rokiem życia, dlatego ojca i dwóch stryjów Ajvaza można uważać za typowych przedstawicieli wspomnianej fali emigrantów.

Z rozmowy z Michałem Ajvazem, przeprowadzonej 29 stycznia br. w praskiej kawiarni Café Louvre, możemy się więcej dowiedzieć o karaimskim pochodzeniu rodziny pisarza oraz o jego zainteresowaniu Karaimami.

Skąd dokładnie pochodzi Pana rodzina i kiedy przybyła z Rosji do Czech?

Mój ojciec, Michal (Michaił) Ajvaz (5 XI 1904 – 15 V 1994) pochodził z Eupatorii na Krymie. Wraz z dwoma braćmi, Simonem (Siemionem, ur. 1903) i Fedorem (Fiodorem, ur. 1902), emigrował z Krymu na łódce rybackiej przez Morze Czarne jakoś w latach 1918-1919². Przedostali się do Bułgarii, gdzie Tata ukończył liceum w mieście Szumen. Tam dowiedział się, że w szkole górniczej w czechosłowackim Przybramie wykłada rosyjski profesor, u którego studiuja rosyjscy studenci³. Następnie przenieśli się do Czechosłowacji i chyba wszyscy trzej studowali w Przybramie w Akademii Górniczej (Vysoka škola báňská). Tata ukończył tam che-

mię (ale z tytułem inżyniera górnika). Wszyscy trzech bracia uzyskali tytuł inżyniera⁴.

Co stało się z rodzicami i pozostałym rodzeństwem Pana ojca, jakie były ich losy?

Tata miał jeszcze młodszą siostrę, Eleonorę, na którą mówiło się Nora. Została z rodzicami na Krymie. Potem jego rodzicom, a moim dziadkom, Mojsejowi Ajvazowi i Annie z domu Chodżasz (oboje byli Karaimami), urodził się jeszcze syn Siergiej, który zginął podczas drugiej wojny światowej. Dziadek został po rewolucji aresztowany, w więzieniu zachorował. Wyszedł wprawdzie na wolność, ale wkrótce potem zmarł. Babcia przeprowadziła się do Moskwy, gdzie mieszkała z Norą w tzw. komunalce dzielonej z innymi lokatorami. Nora nigdy nie wyszła za mąż.

W jakim zawodzie pracował Pański ojciec i kiedy poznali się z Pańską matką?

Tata przygotowywał receptury emalii do mozaik i był współwłaścicielem firmy je wytwarzającej⁵. Jego produkty zostały zastosowane np. w wielkiej mozaice *Zestanie Ducha Świętego* w katedrze św. Wita, której autorem był Max Švabinský⁶. Emalie produkcji mojego ojca były uznawane za najlepsze na świecie. Po roku 1948 jego zakład stał się częścią państwowego przedsiębiorstwa produkującego szkło. Ponieważ dochodziło do nieporozumień z kierownictwem, ojciec odszedł i pracował głównie jako pracownik badawczy w dziedzinie szkła technicznego. W latach 90. próbował wznowić działalność swojej pracowni, ale bez powodzenia. Poza wykonywanym zawodem chemika zajmował się także tłumaczeniem z języka rosyjskiego. Z moją matką, Anną, która była wiedeńską Czeszką, poznał się w praskiej dzielnicy Zabiehlce, gdzie matka mieszkała i gdzie mieścił się warsztat ojca.

Czy ma Pan rodzeństwo?

Mam siostrę Olgę. Mieszka obecnie w Kanadzie, jest rozwiedziona, ma syna Alexandra. Wie trochę o pochodzeniu Karaimów i ich kulturze.

A czy ojciec znał język karaimski?

W rodzinie ojca, i niewątpliwie w wielu karaimskich rodzinach w Eupatorii mówiło się tylko po rosyjsku, potem w rodzinie w Czechach oczywiście po czesku. Ojciec mówił po rosyjsku tylko przy sporadycznych wizytach rosyjskich emigrantów albo Rosjan ze Związku Radzieckiego. Z opowieści Taty wiem jednak, że prababcia z Eupatorii jeszcze po karaimsku mówiła.

W rodzinie zachowywano jeszcze jakieś religijne tradycje Karaimów?

Tata nie mówił o religijnej stronie karaimizmu, nigdy też nie wspominał o związkach Karaimów



Archiwum Michała Ajvaza

z Żydami, chociaż można było o nim powiedzieć, że był filosemitą. Miałem wrażenie, że wspólnota karaimska w Eupatorii nie dopuszczała do siebie myśli o związkach z żydostwem, że się tam o tym nie mówiło. Wydawało mi się, że patrzą na siebie przede wszystkim jako na krewnych krymskich Tatarów. Ja zacząłem głębiej zajmować się swym karaimskim pochodzeniem dopiero jako dorosły człowiek. Literaturę na temat Karaimów, włącznie z niektórymi starymi cennymi drukami pożyczałem z praskiego Muzeum Żydowskiego za pośrednictwem kolegi ze studiów, Arno Paříka, który tam pracuje. Innymi drogami doszedłem np. do powieści Orzeszkowej *Meir Ezofowicz*, gdzie występują Karaimi – znalazłem ją po prostu w antykwariacie⁷. Były także inne spotkania literackie. Np. w bibliotece ojca, w której znajdowało się wiele tomików rosyjskich poetów w oryginale, znalazłem przypadkowo wiersz Majakowskiego *Eupatoria*, w którym także jest o nich wzmianka⁸. O Karaimach jest także mowa w ciekawej, choć niezbyt popartej dowodami naukowymi książce Arthura Koestlera *The Thirteenth Tribe*, która dotyczy Chazarów. W ostatnich latach do poszukiwania informacji używam oczywiście także Internetu.

Czy Pana ojciec mówił kiedykolwiek o życiu na Krymie?

Tata wspominał dzieciństwo na Krymie jako szczęśliwy okres swojego życia, wspomnienia o morzu były u niego bardzo częste. Nie chciał jednak tam jechać, bał się, że byłoby to zbyt bolesne.

Utrzymywał kontakty z Karaimami w Czechach i w Rosji?

Pamiętam, że często nas odwiedzał Andrej Karakoz (1900-1972), miły starszy pan pochodze-

Mojsej Ajvaz (pierwszy z lewej) z krewnymi i przyjaciółmi. Eupatoria, ok. 1908 r.



Archiwum Michala Ajvaza

Dziadek pisarza z dziećmi.

nia karaimskiego. Był to jednak jedyny Karaim, z którym spotkałem się w Pradze. Przychodzili do nas oczywiście rosyjscy emigranci, np. Wadim Władimirowicz Morkowin (1906-1973), członek przedwojennej rosyjskiej grupy literackiej Skit. Przyjacielem Taty był też Nikołaj Terlecký (1903-1994) interesujący pisarz rosyjski tworzący w języku czeskim, który później wyemigrował do Szwajcarii. Terlecký w swych wydanych wspomnieniach czyni wzmiankę o tym, jak z Tatą w czasie praskiego powstania pomagali stawiać barykadę przy pomniku Pałackiego⁹.

W jakiej części Pragi mieszkaliście?

Zawsze była to Praga 4 – najpierw na Nuslach, potem na Braniku.

Czy w Pana rodzinie zachowały się jakieś ciekawe pamiątki lub książki?

Przypominam sobie, że w dzieciństwie widziałem kartkę, na której było rozpisane drzewo genealogiczne Ajvazów. Niestety, kartka ta się nie zachowała. Zostało jednak kilka fotografii ojca i jego braci z czasów, gdy jeszcze mieszkali na Krymie. Rodzice mieli też książkę Szymona Szyszmana, który był kuzynem ojca (nie wiem, czy w pierwszej, czy dopiero w drugiej linii) pt. *Le Karaïsme*¹⁰, którą przeczytałem. Wydawała mi się bardzo interesująca. Według Szyszmana, powstanie karaimizmu oznaczało odnowę nie tylko stronnictwa saduceuszy, ale także esenickich i innych tajnych prądów żydostwa. Ciekawe były też informacje o położeniu Karaimów we współczesnym Izraelu. Szyszman żył w Paryżu, rodzice go tam odwiedzili. Ja zamierzałem złożyć mu wizytę przy okazji którejś podróży do Francji, niestety, w międzyczasie zmarł.

Jakie były losy Pana karaimskich stryjów?

Fiodor całe życie spędził w Brnie, nie miał dzieci. Siemion poznał w Pradze Rosjanę, z którą się ożenił. Przez dłuższy czas mieszkali w Libanie, w latach 50. przeprowadzili się do Nowego Jorku. Mieli dwoje dzieci: Marianne, która zmarła przed kilkoma laty, oraz André (Andreja). Spotkałem się z nim kilka razy w Pradze i w Nowym Jorku. Żadne z nich nie miało dzieci.

Nie ciągnęło Pana nigdy, aby odwiedzić miejsce pochodzenia Pana ojca albo inne miejsca związane z karaimskim osadnictwem?

Myślę o tym. Bardzo by mnie interesowało, jak dziś wygląda Eupatoria. Z drugiej strony, boję się, że mogłoby to być wielkie rozczarowanie, że nie czułbym się tam dobrze. Z tego, co czytałem i słyszałem mam wrażenie, że w dobie sowieckiej miasto przeszło nieszczęśliwą przebudowę, która w dość znacznym stopniu zniszczyła jego dawnego ducha.

W Czechach jest Pan bardzo cenionym pisarzem. Jak często Pańskie książki są tłumaczone na inne języki?

Niedawno w wolnej chwili policzyłem, że moje książki zostały przełożone na 13 języków, w tym m.in. na japoński oraz arabski.

A czy któreś z Pańskich dzieł ukazało się po polsku?

W przekładzie Leszka Engelkinga wyszły w jednym tomie trzy prace z początkowego okresu mojej twórczości¹¹. Teraz Leszek tłumaczy powieść *Zlatý věk*.

Jak już było wspomniane, często podróżuje Pan za granicę. Czy Pańskie drogi prowadzą także do Polski?

Często i chętnie jeżdżę do Polski, miewam tam wieczory literackie. Odbyły się one wielokrotnie w Warszawie, dwa razy we Wrocławiu, oprócz tego także w Poznaniu, Zielonej Górze, Lublinie i Krakowie.

O Karaimach mówi się, że są utalentowani językowo. Jakimi językami władał Pana ojciec, a jakie zna Pan?

Tata, oprócz rosyjskiego i czeskiego, mówił i czytał także po niemiecku i francusku. Moje językowe umiejętności są raczej bierne. Porozumiewam się po angielsku i rosyjsku, czytam po niemiecku, francusku, polsku, znam też starożytną grekę. A podczas podróży do Grecji przyswoiłem sobie też nieco greki współczesnej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Petr Kaleta (Praga)

Z czeskiego przełożyła Maria Pazder

Przypisy:

¹ Por. Václav Veber i in. (red.), *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*, t. 4, Praha 1996, s. 58; Zdeněk Sládek, *Ruská emigrace v Československu (Problémy a výsledky výzkumu)*, „Slovanský přehled” 79, nr 1, 1993, s. 4.

² Według slawistki Anastasi Kopřivovej, która zajmuje się problematyką emigracji rosyjskiej w Czechosłowacji, Michal Ajvaz przybył do Czechosłowacji dopiero w 1923 r., gdy obaj starsi bracia już tu byli.

³ W Przybramie nauczali wówczas pedagogzy Aleksandr Nikołajewicz Mitinskij (1875–1953) oraz Aleksandr Iljicz Glazunow (1888–1951).

⁴ Michal Ajvaz senior i Fedor Ajvaz figurują także na listach studentów politechniki w Brnie jako Theodor Strij M. Ajvaza wymieniony jest także w archiwach niemieckiej politechniki w Brnie jako Theodor Aivaz. Ze spisu absolwentów Akademii Górniczej w Przybramie (Zemský archiv v Opavě) wynika, że Fedor Ajvaz nie ukończył studiów.

⁵ W roku 1938 Michal Ajvaz do spółki z Antoninem Kloudą założył warsztat mozaiki „Mozaika”, następnie w 1947 r. już samodzielnie założył firmę „Czeska Mozaika”.

⁶ Max Švabinský (1873–1962) – malarz i grafik, jeden z najbardziej znanych czeskich artystów XX w.

⁷ Eliška Ořešková, *Meir Ezofovič*, przekład na język czeski Václava Poka, Praha 1882.

⁸ Wiersz z 3 sierpnia 1928 r., w którym Władimir Majakowski pisze: „В дым черны, в тубейках ярких караймы евпаторьяки”.

⁹ Nikołaj Terlecký, *Curriculum vitae*, Praha 1997, s. 100.

¹⁰ Przekład na język polski: Szymon Szyszman, *Karaimizm. Doktryna i historia*, Wrocław 2005 – przyp. red.

¹¹ Są to: *Morderstwo w hotelu Intercontinental, Powrót starego warana oraz Inne miasto*, wydane w tomie pt. *Inne miasto*, Sejny 2005.